

# Triumfalną pieśnią dzwonów witała stolica

## Relikwie św. Andrzeja Boboli

### Wielotysięczne tłumy na trasie pochodu

POZNAN, 17. 6. Kilkadziesiąt tysięcy wiernych oddało w ciągu 3 dni we wspólną udekorowaną świątyni OO. Jezuitów hold św. Andrzeja Boboli. W piątek w godzinach porannych w triumfalnej procesji stolica Wielkopolski odprowadziła święte relikwie na dworzec.

Wzdłuż całej trasy przybranej w zieleni, sztandary o barwach papieskich i narodowych oraz wizerunki św. Andrzeja Boboli zgromadziły się wielotysięczne tłumy, które śpiewały nabożne pieśni.

Bezpośrednio przed niesionymi w srebrnej trumnie relikwiami kroczyły zakony oraz duchowieństwo świeckie z delegacją księży włoskich. Za trumną postępowało wyższe duchowieństwo z ks. biskupem Dymkiem oraz przedstawiciele władz.

Przy odgłosie dzwonów kościelnych i dźwiękach hymnu narodowego kompania honorowa poznańskiego pułku piechoty sprezentowała broń, a członkowie Apostolstwa Modlitwy wynieśli święte relikwie na ulicę.

Po ustawieniu św. relikwii na wagonie - platformie, ks. biskup Dymek odmówił krótką modlitwę. Po modlitwie odśpiewano „Boże coś Polskę”, po czym duchowieństwo oraz przedstawiciele władz po raz ostatni złożyli hold relikwiom św. Andrzeja Boboli.

O godz. 8.15 kompania honorowa sprezentowała broń, orkiestra odegrała hymn narodowy, po czym pociąg-kaplica wyruszył w kierunku Warszawy.

#### W Warszawie

Już na długi czas przed nadejściem pociągu tłumy zaczęły gromadzić się wzdłuż trasy, która przebiegała podziemiem, zapelniając przede wszystkim Al. Jerozolimskie w pobliżu wyjścia z dworca.

#### Na peronie

Na dole, na peronie ustrojonym w zieleni, wzdłuż czerwonych chodników, pokrywających płyty peronu, stała szpalera wojska. W głębi peronu w miejscu, w którym miała zatrzy-

mać się lokomotywa, tę część dworca od pozostałej oddzielała szara ściana, na której znaczył się wielki biały krzyż, przecięty złotą męczenną palmą. Z dwa stron krzyża spływały flagi o barwach polskich i papieskich.

Na kilka minut przed oznaczoną godziną, na górze przy wejściu rozległy się dźwięki hymnu narodowego, oznaczające przybycie marsz. Rydz-Śmigłego. Zbliżała się pora nadejścia pociągu. Tuż przed godziną 6-tą przestała padać deszcz. Zajaśniały lampy. Ciszę panującą przerwała nagle komenda: baczność! Na ramię broń. Prezentuj broń!

#### Przyjazd pociągu

Z lewej strony wolno zbliżał się pociąg, cały tonący w powodzi pełnego kwiecia. Kiedy zbliżył się już pod sklepienie, wraz z nim przypląnęła w powietrzu odurzająca woń kwiatów i kadzideł.

Tuż za lokomotywą jechały trzy wagony wiozące pielgrzymkę, która towarzyszyła relikwiom w drodze z Rzymu. Ostatni jechał wagon-kaplica. Na otwartej platformie, wśród duchowieństwa, stał w złotej mitrze reprezentant Ojca św. Kard. Respighi. W głębi wagonu, wśród purpurowych ścian, przesłoniętych światłem, wieniec i bukiety, stała trumna.

W chwili gdy pociąg stanął po stopniach z kaplicy weszli zbliżając się do trumny J. E. ks. Arcybiskup Gall w asyście wyższego duchowieństwa.

Trumna na ramionach kolejarzy zdjęta z katalalki, przeniesiona została przez peron i po stopniach wyniesiona przez wyjście uroczyste do oczekujących ją na ulicy tłumów. W tej chwili rozbrzmiał hymn: „Jeszcze Polska”. A po nim rozległy się dźwięki fanfar.

Unoszona nad głowami ludzi przesuwająca się trumna, cała ze srebra i szkła, która naraz tu w obliczu tych tłumów wydała się dziwnie mała. Poprzez szklane tafle widać było drobne zwłoki, okryte purpurowym ornatem i twarz szczupłą, jakby kutą w starym złocie.

czerwonych flag. Pierwsze witały go delegacje młodzieży szkolnej, dalej organizacje społeczne, cechy, związki kombatanckie itd. Nieprzeliczone tłumy zalegały ulice i dachy. Na balkonach i w oknach ludzie cisnęli się głowa przy głowie. Dachy i płoty były pełne widzów. Nie było w Warszawie żadnej uroczystości, która by zdołała ścignąć takie tłumy.

W chwili, gdy zbliżał się rydwan, kłękali na jego powitanie stojący po obu stronach jezdni kordony żołnierzy. A za nimi jak fala pochylał się cały tłum po obu stronach drogi. Pieśni, śpiewane przez chóry w konduktach, podtrzymywali stojący na ulicach, tak, iż brzmiały nieprzerwa-

nie. Czasami w ich dźwięk wchodziło się czyjeś ciche łkanie. Czasami wśród zapatrzonych twarzy dostrzegano się czyjaś twarz zalaną łzami. Czasem nagle ponad głowy ludzkie wznosiły się czyjeś dłonie i na szary bruk ulicy tuż przed rydwanem padały płatki kwiatów.

Kiedy kondukt minął już róg Nowego Światu i Alei zaczął wstępować w Krak. Przedmieście nie można było dostrzec jego początku.

Z chmur przegłądał błękit i słońce, którego nie było od tyłu godzin. W dalekiej perspektywie szarych ulic błyszczał w tym słońcu krzyż prowadzący procesję. Biełły się jak wąż czarno - biały

szeregi duchowieństwa. W chwili gdy kondukt zaczął iść Krakowskim Przedmieściem rozegrały się tryumfalną pieśnią dzwony kościołów: św. Krzyża, Wzytek, Karmelitów, Bernardynów i hen na końcu dzwony Katedrales.

#### Na Placu Zamkowym

Zmierzch opadał już na miasto, kiedy kondukt dosięgał zaczął Placu Zamkowego. W szarości tej bogactwem barw odcinał się las sztandarów, otaczający kręgiem Plac Zamkowy. Z ciemniejszego tła nieba odcinała się wieża Jezuickiego kościoła, rozjaśniona iluminacją. W małych

okienkach staromiejskich kamienic świeciły się kolorowe lampki i z girland zieleni wyglądały skromne, małe obrazki nowego świętego. A kiedy rydwan wjechał na plac, otaczający go ludzie padali na kolana i wydawało się, że mała, srebrna trumna płynęła nad morzem głów ludzkich jak na purpurowej łodzi. W ciszy wielkiej i wielkim skupieniu.

We wspólną modlitwę i we wspólną pieśń tryumfu łączyła się muzyka dzwonów, śpiew i milczące skupienie kłęczących tłumów.

Kondukt wreszcie zagłębił się w Świętojańską. Tu trumnę z rydwanu wniesiono w głąb Katedry i złożono na prostym, okrytym czerwienią, ołtarzu. Za ołtarzem stanęła warta honorowa. Do Katedry weszli tylko ci, którzy znajdowali się najbliższej rydwanu: duchowieństwo, parlament i rząd, delegaci organizacji i wojsko. W chwili, gdy trumna już ustawiono na ołtarzu, J. E. ks. Kard. Kakowski w asyście kard. Respighiego udzielił zbranym błogosławieństwa, poczym tłum cały chórem podjął „Boże coś Polskę”.

Od godziny 12-ej w nocy podwoje Katedry stanęły otworem dla wszystkich.

(m. r.)

#### Program uroczystości

Msze św. przy Relikwii św. Andrzeja Boboli rozpoczynają się w katedrze już od godz. 4 rano. Uroczysta suma wraz z kazaniem odbędzie się o godz. 10-ej rano, niezapory o godz. 4-ej po poł.

W niedzielę dnia 19 b. m. Msza św. pontyfikalna na Placu Zamkowym w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się o godz. 9-ej min. 30. Kazanie wygłosi J. E. Ks. Biskup Włodzimierz Jasieński.

**J. Młodkowski**  
PL 3 Krzyży 18. Marszałkowska 92

## Padły pierwsze strzały

### W batalii samorządowej

#### Obrady komisji sejmowych

Sejmowa Komisja administracyjno - samorządowa rozpoczęła w piątek obrady nad rządowym projektem ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych. Projekt referował pos. Krzeczunowicz, który godząc się na ogół na jego zasady, zapowiedział zgłoszenie poprawek w dyskusji szczegółowej.

Zastrzeżenia przeciwko ustawie wysunęli posłowie należący do grupy Jutra Pracy i Katolicko-Narodowej.

#### Stanowisko „Jutra Pracy”

Pos. Dudziński zaznaczył, że administracji naszej brak urzędników, którzy mają tę ustawę wykonać. Wypowiedział się za zniesieniem granicy wieku przy biernym prawie wyborczym do 24-let, za jednomandatowymi okręgami wyborczymi, podkreślił, że naród polski musi mieć wszędzie do powiedzenia w państwie nawet tam, gdzie jest w mniejszości.

Posłowie ruscy i żydowscy, wypowiedzieli się przeciw ograniczeniom pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, przyznawaniu starostom prawa tworzenia okręgów wyborczych i wyłomom w zasadzie tajności oraz domagali się obniżenia granic wieku wyborczego.

Kilku posłów wypowiedziało się za ustawą.

#### Intencje rządu

Podsekretarz stanu p. Korsak podkreślił, że rady gromadzkie są w 33 tysiącach gromad i obejmują 700 tysięcy radnych. Godzi się na techniczne ulepszenia, w szczególności co do terminów i oświadczenia, że samorząd wedle konstytucji jest jedną z gałęzi administracji.

Co do granicy wieku oświadcza się za utrzymaniem 24-let lat przy czynnym prawie wyborczym, ale przy biernym prawie nie należy obniżać granicy wieku. Co do tajności, to była ona dotychczas faktyczna. Nowa ustawa jest w tej sprawie postępową. Sama ludność na niektórych terenach jest przeciwna tajności. P. Korsak nie upiera się przy utrzymywaniu ewentualnej jawności i oświadcza w zakończeniu, że intencją rządu są czyste wybory.

W dyskusji szczegółowej zmniejszono granicę wieku biernego prawa wyborczego z 30-tu na 27 lat. Dalszą rozprawę odroczono do soboty przed południem.

#### Gospodarka cukrowa

Specjalna Komisja Sejmowa do

spraw aprowizacji obradowała w piątek nad rządowym projektem ustawy, dotyczącym uregulowania gospodarki cukrowej i buraczanej. Projekt przekazuje ministrowi Rolnictwa nadzór nad wszystkimi sprawami z zakresu tej gospodarki, nie naruszając kompetencji ministra Skarbu co do zagadnień akcyzowych i przewidując stworzenie specjalnego „zapasu bezpieczeństwa” dla cukru.

Rządowy projekt przyjęto z pewnymi poprawkami, z których jedna nakłada na rząd obowiązek poczynienia zarządzeń umożliwiających sfinansowanie tych zapasów.

#### Komisja skarbową

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Skarbowej omawiano rządowy projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego. Projekt ten dotyczy 10-ciomilionowej dotacji skarbu państwa dla samorządów, przejęcia przez skarbu państwa za dłużenia 10-ciu miast z tytułu pożyczki Ulenowskiej, rozdziału pomiędzy samorządy wpływów z udziału w państwowym podatku przemysłowym.

Dyskusji nad tym projektem nie ukończono. Termin następnego posiedzenia nie został narazie wyznaczony.

## 2.500 klm. kw. pod wodą

### Zatopienie Hankau

#### projektują wojska chińskie

SZANGHAI, 17. 6. Z Kaifengu donoszą, że katastrofa powodzi przybiera z dniem każdym na sile. Grozę sytuacji potęgują ustawiczne deszcze ulewne. Tereny zalane przez wezbrane wody rzeki Żółtej przekraczają powierzchnię 2.500 klm. kwadr.

Korespondenci pism europejskich donoszą, że powódź uniemożliwiła dalszą ofensywę wojsk japońskich.

Tamy i wały ochronne są tak uszkodzone przez wezbrane wody, że naprawa ich jest obecnie zadaniem niemal niewykonalnym.

#### Ogień ckm na oddziały ratownicze

Według otrzymanych danych działy się wypadki, że oddziały chińskie otwierały ogień karabinów maszynowych na japońskie oddziały saperów i inżynierów, biorących udział w akcji ratowniczej.

SZANGHAI, 17. 6. Deszcze ulewne w obszarze rzeki Żółtej i średniego biegu rzeki Jangtse uniemożliwiły wszystkie wysiłki inżynierów japońskich dokonania naprawy wałów ochronnych na rzece Żółtej.

#### Oddziały japońskie odcięte

Doniesienia chińskie mówią o odcięciu kilku większych japońskich jednostek wojskowych

przez wezbrane wody. Fakt ten zdają się potwierdzać informacje japońskie o dostarczaniu drogą lotniczą żywności oddziałom japońskim w tych stronach. Na zachód od terenów objętych klęską powodzi nie ma wojsk japońskich. Według wiadomości z źródeł chińskich ruch kolejowy na linii Czangczau - Hankau został przywrócony. Linia ta została przerwana przed tygodniem przez oddziały japońskie.

W kołach japońskich uważają za możliwe, że Chińczycy wykorzystają rzekę Jangtse, jako środek walki w ten sposób, jak to uczynili przerywając wały ochronne na rzece Żółtej.

Wody rzeki Jangtse przybrały znacznie w ciągu ostatnich 24 godzin, zalewając szereg osiedli pod Hankau. W kołach japońskich wypowiadane są obawy, że Chiń-

czycy przez zniszczenie tam w punktach strategicznych, zatopią Hankau wraz z okolicą. Obszary te przekształcają się w olbrzymie jezioro.

Według informacji ze źródeł japońskich, liczba osób pozabawionych dachu nad głową na skutek klęski powodzi przekracza milion.

## Wyrok na Codreanu zatwierdzony

BUKARESZT, 17. 6. Wojskowy sąd kasacyjny rozpatrywał wczoraj przy drzwiach zamkniętych odwołanie przewodcy Żelaznej Gwardii Codreanu od wyroku I-szej instancji, skazującego go na 10 lat ciężkich robót. Sąd zatwierdził wyrok I-szej instancji.

## Na plaży

### toczą się rozmowy Stojad novicz-Ciano

WENECA, 17. 6. Włoski minister spraw zagr. hr. Ciano i premier jugosłowiański Stojadinowicz odbyli przed południem pierwszą rozmowę polityczną. Spotkanie odbyło się w salonie Grand Hotelu, w którym Mussolini spotkał się z Hitlerem w 1934 r.

Po południu premier Stojadinowicz i min. Ciano spotkali się na Lido na plaży, gdzie kontynuowali swoje rozmowy z przed południa. Po obejrzeniu wystawy sztuki odbyli oni przejażdżkę łodzią motorową, po czym wrócili na Lido spożyli obiad w namiocie.

## Triumfalny pochód

### ulicami Warszawy

Trumnę ustawiono na rydwanie, w stylu starożytnym, wyniosłym, prostym w liniach, pokrytym purpurą, złożonym po brzegach. Na rydwanie widniały emblematy: krzyż z palmą i koroną męczenną i znak, który pierwszy chrześcijanie kładli na grobach męczenników, litera „P” w kole, oznaczająca słowo pax.

Jak powitanie dla Tego, który swym bohaterskim życiem mógł stać się reprezentantem Polski bohaterów, rozbrzmiał polski hymn walczy: „Bogorodzica”, a po nim „Kto się w opiekę”.

Mała srebrna trumna, spoczywająca na purpurowym rydwanie, posuwać zaczęła się naprzód. Przed nią szli wysocy dostojnicy duchowni, sznur księży i zakonników. Po bokach kordony przysposobienia wojskowe-

go, sokołów i stowarzyszeń katolickich. Przed rydwanem niesiono białą świecę ofiarną, którą spalało w czasie kanonizacji. Świeca ta przyjechała w wagonie kaplicy. Tuż za rydwanem postępował marsz. Śmigły-Rydz w asyście gen. Kasprzyskiego i przedstawicieli rządu w osobach wicepremiera Kwiatkowskiego, marsz. Prystora, wicemarsz. Schätzla. Za nim przedstawiciele parlamentu, wojska i organizacji społecznych.

Obok trumny kroczyli tajni szambelanowie Jego świetliści pp. Czarnowski, Górski, Klecki red. Olchowicz i komandor rycerskiego zakonu Bożogrobowców, mec. Jerzy Kordecki.

Kondukt przesuwając się zaczął Al. Je. reżolizmskim. Cała trasa, którą przechodził kondukt tonęła w powodzi białej

## Olbrzymia afra dewizowa

### Trzy piękności praskie

#### przemyciły za granicę 100 milionów koron

PRAGA, 17. 6. Prasa czeska potwierdza wiadomość w sprawie wykrycia wielkiej afery walutowej na lotnisku praskim.

Z relacji dzienników dzisiejszych wynika, że afra rozrosła się w ciągu ostatnich kilku tygodni do niebywałych rozmiarów. Ze względu na toczące się śledztwo władze czeskie nie podają nazwisk osób, zamieszanych w tę afra, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że brało w niej udział kilku tysięcy - emigrantów z Niemiec oraz jeden obywatel Czechosłowacji.

Szajka ta zdołała przemycić za granicę kwotę obliczoną na 100 milionów koron czeskich. Aferzyści posługiwali się specjalnymi kurierami, wśród których byli 3 znane w Pradze ze swej urody kobiety, przy czym jedna z nich posiadała tytuł naukowy. Kurierzy posługiwali się wyłącznie samolotami, a jedna ze wspomnianych kobiet znajdowała się w trakcie nawiązywania kontaktu z przedstawicielem jednej z poludniowo - amerykańskich placówek konsularnych.

Miała ona zamiar wykorzystać tę znajomość w celu uzyskania możliwości przewożenia pieniędzy pocztą dyplomatyczną. Energiczna kontracja czeskich władz skarbowych i bezpieczeństwa pokrzyżowała plany zuchwałej szajki.

#### W TARNOPOLU

można zaprenumerować ABC u p. Szpacyńskiego Józefa ul. Tarnowskiego 2.

REDAKCJA Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefon 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny) 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka”) Oddział miejski „ABC” Nowy Świat 15 i Pietro. tel 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 - 19.00  
Nowy Świat 15 m. 1 i Pietro Jerozolimskiego 121 Tel. 309-33, 309-32 (Kasa buchalteria) Kantor prenumerat 23400 Skrzynka Poczтовая 745 A Tel. 224-50 Zarząd i Dział Ogłoszeń Nowy Świat 15, tel. 224-40 Konto PKO  
ADMINISTRACJA Warszawa Al. Jerozolimskiego 121 Tel. 666-62  
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103 tel. 111 44 Biuro czynne w godz. 10.15.15.15 Poznań 87 Grudnia  
Wrocław Dłubicki 34 tel. 133 Kalisz Rzeźnicza 4 tel. 477 Katowice, ul. Starowiejska 3  
RENUMERATA miejscowe 12 odnośnie do domu i na prowincji 2 230 miesięcznie wydanie B wraz z dziełami  
Siemkiewicza 2 330 miesięcznie Za granicą 2 400 Wyd B (z kramu  
mówcy) W M Gdansk i na Węgrzech cena prenumerat 1 ak w kraju  
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rekwizów redakcja nie odpowiada

**Ceny ogłoszeń:** za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie - 1 zł. w tekście  
(wśród artykułów) 60 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) - 60 gr. na ostatniej stronie - 70 gr. W dodatku niedziel-  
nym 70 gr. Notatki reklamowe - 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia - 1.50 zł. opisy specjalne - 3 zł. lekarskie 30 gr.  
Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy drukowane - po-  
dwójnie Notatki reklamowe oznaczają się cyfra (N), a komunikaty - wyjaśnienia cyfra (K). Za terminy druku ogło-  
szeń Administracja nie odpowiada  
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1 i Pietro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 popoł. Tel. 224-40.